

SŁOWO

WILNO, Środa 8 kwietnia 1931 r.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 DUKSZY — Białe Kojowy.
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIE — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółcz. Nancz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młocznicy Szkołn.
 SŁONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
 WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24. F. Jacewicz.
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
 WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

Administracja, Wilno, Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji 1782, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rekopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 60 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku i mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Przyczynki do współczesnego kryzysu gospodarczego

PRODUKTY ROLNE I SUROWCE

Cechą charakterystyczną obecnego kryzysu gospodarczego jest duża rozpiętość cen między produktami rolnymi, a wyrobami przemysłowymi oraz ta okoliczność, że przy współczesnym spadku cen hurtowych mamy bardzo małą niższą cen detaliczną, a więc kosztów utrzymania.

Ta wzrastająca rozpiętość cen zaostbra kryzys i nie może być usunięta przez dekretowanie cen. Procesy ekonomiczne są procesami organicznymi i mechaniczna interwencja spowoduje stan zapalny chorobowy.

W krajach rolniczych, a nawet rolno-przemysłowych, posiadających znaczny procent ludności rolnej upadek cen produktów rolnych i surowców jest bezpośrednią przyczyną współczesnego ciężkiego stanu gospodarczego tych krajów. Zależnie od pozycji w bilansie handlowym produktów rolnych i surowców spadek cen na nie wywołuje pewne odmienne konsekwencje i umożliwia lub przeszkadza szybkiemu wyjściu z obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej.

Mamy obecnie pewną nadprodukcję płodów rolnych: pochodzi ona wprawdzie w znacznej mierze z niedokonywania w krajach biedniejszych, z przejścia od konsumpcji zboża do konsumpcji nabiału i owoców w krajach zamożniejszych.

Szybki wzrost produkcji zbożowej w krajach zaoczeanowych: Kanadzie, Argentynie, Stanach Zjednoczonych i Australii w ciągu ostatnich lat kilkunastu i przekroczenie poziomu przedwojennego w produkcji rolnej wielu krajów Europy stwarza przedewszystkiem współczesną nadprodukcję zbożową.

W pierwszych latach po wojnie światowej odczuwano się brak zboża w Europie. Ubyła Rosja z handlu światowego, której wywóz pszenicy w 40 proc. pokrywał przywóz europejski. Surowców też brakowało. Zbieżnienie Europy wywołało zmniejszoną konsumpcję zbożową. Zdawało się, że w miarę dzwignia się gospodarczego Europy pojemność jej rynku na produkty zbożowe wzrosło w większym stopniu niż jej produkcja zbożowa, tym bardziej że reformy agrarne we Wschodniej Europie zadają cios produkcji rolnej tych krajów, jeszcze zaś bardziej ich zdolności eksportowej w zakresie zboża. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, owe główne źródła kredytów międzynarodowych skierowały swe kapitały stosunkowo więcej do Kanady, Argentyny i wogóle krajów zaoczeanowych, niż do Europy, wywołując ogromny wzrost produkcji zboża i surowców krajów zaoczeanowych.

| | Pszenica | Zyto | Jęczmień | Kukurydza |
|------------------------------|----------|--------|----------|-----------|
| Zbiory światowe 1930 | 1336,28 | 479,14 | 467,09 | 1034,85 |
| Zapasy na 1 lipca 1930 | 131,37 | 14,58 | ,97 | 22,94 |
| R a z e m | 1467,65 | 493,72 | 476,06 | 1057,79 |
| Przewidywane zapotrzebowanie | 1353,66 | 477,70 | 473,69 | 1124,35 |
| Nadwyżka lub brak | +113,99 | +16,02 | +2,37 | -66,56 |
| Zbiory światowe 1929 | 1233,25 | 477,70 | 491,61 | 1188,20 |

Cyfra powyższe wykazują, że urodzaje 1930 roku były znacznie większe niż w roku uprzednim. Widzimy więc że nadwyżka pszenicy ponad zapasy dochodzi do 8 proc., żyto do 3 proc., jęczmień około 0,5 proc. Nie są to nadwyżki bardzo wysokie, jęczmień jest znikomą, żyta w porównaniu z pszenicą jest małą. Jednakże wywołują one depresję cen, gdyż bardzo zadłużone rolnictwo jest zniechęcone do wyzbywania się w szybkim tempie posiadanych zapasów. Zadłużenie jednak rolnictwa pochodzi w znacznej mierze z wysokich procentów opłacanych przez rolnictwo europejskie, co wyprę-

Wzrost produkcji pszenicy, najgłówniejszego zboża w światowym handlu, w krajach najważniejszych producentów tego zboża przedstawia się jak następuje:

| KRAJE | produkcja w milj. q. | 1909/13 | 1927/30 r. |
|-----------------|----------------------|---------|------------|
| Argentyna | 40,0 | | 62,0 |
| Kanada | 53,0 | | 118,5 |
| St. Zjednoczone | 187,8 | | 235,8 |
| Australia | 24,6 | | 34,2 |

Przewyżka wywozu nad przywozem w powyższych krajach w porównaniu z czasami przedwojennymi przedstawia się jak następuje:

| KRAJE | przewyżka wywozu nad przywozem w milionach q. | 1909/13 | 1927/30 r. |
|-----------------|---|---------|------------|
| Argentyna | 25,8 | | 54,4 |
| Kanada | 25,1 | | 75,1 |
| St. Zjednoczone | 26,3 | | 32,1 |
| Australia | 13,2 | | 18,9 |

W porównaniu z czasami przedwojennymi wywóz z Rosji uległ znacznemu zmniejszeniu: wynosił on w 1909 — 1913 r. 42,7 milj. q. a w 1927 r. 7,6 w 1928 r. i 1929 r. nie istniał niemal wcale. Indje Brytyjskie, które w okresie 1909 — 13 r. posiadały bilans czynny w handlu pszenicą 13,1 milj. q. w ostatnich latach wykazują tendencję zniżkową i wywóz ich w 1925 r. wynosił 5,5 milj. q., w 1926 r. 1,4, w 1927 r. 2,3 w 1928 r. posiadają saldo ujemne — 4,6 milj. q., w 1929 r. — 3,6.

Ubytek Rosji i Indji znajduje odbrazmią rekompensatę wzrostu produkcji Argentyny, Kanady, Stanów Zjednoczonych i Australji.

Wywóz tych państw zwiększył się o 90,4 milj. q.

Przeciętny przywóz pszenicy do Europy, nie licząc Rosji wynosił w okresie 1909 — 13 r. 114,8 milj. q. W 1924 138,6, w 1925 r. 132,5, w 1926 118,2, w 1927 r. 162,8. Przepiętna za ostatnie dwa lata 1928 — 29 r. wynosi 147,0 milj. q. Otóż przywóz do Europy zwiększył się przeciętnie około 32 milj. q. Przywóz do innych części świata nie zwiększył się: Azja bierna przed wojną w handlu pszenicy przejawia obecnie bilans czynny, wynoszący w 1926 r. 8,2, w 1927 r. 3,4 milj. q. Afryka posiada zależnie od urodzaju nieznaczne czynne i bierne bilanse pszenicy, gdy przed wojną bierność jej bilansu u pszenicy wynosiła 570 tys. q. Wzrost importu pszenicy do innych części świata z południowej i północnej Ameryki lub do państw amerykańskich biernych produkcji pszenicy jak Brazylija, jest niedostateczny dla pokrycia nadwyżki produkcji pszenicy w Kanadzie, Argentynie, St. Zjednoczonych i Australji.

W 1930 roku ogólny bilans urodzaju zboża i konsumpcji przedstawiał się jak następuje: w milionach quintali:

| | Pszenica | Zyto | Jęczmień | Kukurydza |
|------------------------------|----------|--------|----------|-----------|
| Zbiory światowe 1930 | 1336,28 | 479,14 | 467,09 | 1034,85 |
| Zapasy na 1 lipca 1930 | 131,37 | 14,58 | ,97 | 22,94 |
| R a z e m | 1467,65 | 493,72 | 476,06 | 1057,79 |
| Przewidywane zapotrzebowanie | 1353,66 | 477,70 | 473,69 | 1124,35 |
| Nadwyżka lub brak | +113,99 | +16,02 | +2,37 | -66,56 |
| Zbiory światowe 1929 | 1233,25 | 477,70 | 491,61 | 1188,20 |

Ważnym z nieodpowiedniego podziału zła między Ameryką a Europą.

Nie ulega jednak wątpliwości, że mamy obecnie w porównaniu z czasami przedwojennymi nadprodukcję zboża i surowców.

Władysław Studnicki.

TURNIEJ HOKEJOWY NA TRAWIE.

KATOWICE. PAT. Na Śląsku rozegrany został w okresie świąt turniej hokejowy na trawie. Pierwsze miejsce w turnieju zajął klub niemiecki Blescher, bijąc pierwszego dnia Czarnych z Poznania 1:0.(1:0). Drugiego dnia Niemcy pokonali niespodziewanie mistrza Polski Siemianowice 3:1 (1:0).

Dymisja rządu rumuńskiego

BUKARESZT. 7-IV. — Agencja Rador donosi: W celu umożliwienia połączenia wszystkich sił politycznych kraju, Mironescu złożył królowi dymisję gabinetu. Król powierzył telegraficznie misję tworzenia nowego gabinetu posłowi rumuńskiemu w Londynie Titulesco. Titulesco wyjechał do Rumunji.

W oczekiwaniu przyjazdu Titulescu

BUKARESZT. PAT. — W oczekiwaniu na przyjazd Titulescu, prowadzone są w kołach politycznych rozmowy wstępne, mające na celu wyjaśnienie stanowiska poszczególnych stronnictw i ułatwienie stworzenia rządu szerokiej koncentracji. Wprawdzie dotychczas nie powiodły się jeszcze konkretne propozycje, jednakże ogólny nastrój jest korzystny dla misji Titulescu. Maniu zapowiedział swój przyjazd na piątek wieczorem. Prasa jednoznacznie życzy powodzenia akcji Titulescu.

Briand nie weźmie udziału w konferencji londyńskiej

PARYŻ. PAT. — Jak się dowiaduje „Echo de Paris”, Briand odmówił wzięcia udziału w konferencji londyńskiej Mac Donalda, Hendersona, Brueninga i Curtiusa, wyrażając żal z powodu niemożności uczestniczenia w obradach. Wedle informacji „Journala”, data spotkania jest niewygodna dla Brianda, gdyż jest zbyt blisko terminu wyborów prezydenta.

LONDYN. PAT. — W związku z wczorajszą informacją „Timesa” korespondent londyński P.A.T. uzyskał z kompetentnych źródeł następujące wyjaśnienia:

Zaproszenie nastąpiło natychmiast po powrocie Hendersena z Rzymu, gdy podpisanie włosko-francuskiego układu morskiego wydawało się pewne. Akt podpisania tego układu miał nastąpić 4 bm. w Londynie przy tej okazji miała mieć miejsce również wizyta. Gdy rokowania morskie okazały się niedojrzałe dla szybkiego podpisania układu, Henderson w zgodzie z Briandem, zaproponował przybycie nazajutro do Paryża na komitet unii europejskiej, utrzymując przytem zasadniczo w mocy poprzednie zaproszenie do Londynu. Jak wiadomo, Curtius do Paryża nie przybył, natomiast przez ambasadora Rzeszy w Londynie von Neurath zapowiedział w imieniu kanclerza Brueninga i swoim przyjęcie zaproszenia do Londynu na początek maja. Rząd brytyjski znalazł się obecnie poniekąd w sytuacji narzuconej przez przebieg wydarzeń i dlatego pragnie nakłonić Brianda do przybycia do Londynu w tym samym czasie, celem odebrania wizycie niemieckiej niepożądanego, jednostronnego charakteru, który nie był zamierzony, ale któryby się sięł rzeczy narzucił, gdyby Bruening i Curtius bawili w Londynie sami.

CURTIVS PRZYBĘDZIE W MAJU

LONDYN. PAT. Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych, wizyta kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa w Anglii nie nastąpi wcześniej niż w końcu maja. W związku ze swoją bytnością w Paryżu, minister Henderson pragnie się spotkać z Curtiusem i omówić z nim szereg zagadnień obchodzących oba państwa. Pragnienie to jest powodem wystosowanego do Niemiec zaproszenia. Agencja Reutersa dowiaduje się, że rozmowy nie będą się toczyły wedle ściśle określonego programu, lecz obejmą cały szereg zagadnień, między in. niemal napewno dotyczyć będą unji gospodarczej austrjacko-niemieckiej.

Zamach na statek polski w Gdańsku

GDANSK. PAT. W drugie święto Wielkiejnocy niewykryci dotychczas sprawcy napadli na znajdujący się w doku stoczni Schichau w reperiacji statek „Kopernik”, należący do polskiej łuszcarni ryżu w Gdyni. Złoczyńcy poranił dozorcę marynarza Władysława Jęzka, wyrwawszy mu na piersiach nożem znak hitlerowski Hacken kreutz. Również na leżących w kajucie, na pokładzie przedmiotach, oraz przecho wywanej tam fladze polskiej wryto tenże znak. Na wniosek komisarza Rzeszyzpospolitej Polskiej w Gdańsku, łuszcarnia ryżu zarządziła natychmiastowe wycofanie tego statku ze stoczni Schichau, przyczem wypłynęła ze strony polskiej odpowiednia interpe lacja w Senacie. W razie powtórzenia się podobnych zająć cofnięte zostaną wszystkie obstatunki rządowe, udzielane stoczni na terytorjum gdańskim.

Wielka afery podatkowa w Grodnie

ARESztOWANIE NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO

GRODNO. PAT. — Na polecenie władz sądowych, został aresztowany i osadzony w więzieniu były naczelnik urzędu skarbowego w Grodnie Lepn Łuba. Aresztowanie naczelnika Łuby pozostaje prawdopodobnie w związku z przeprowadzonym ostatnio rewizjami u szeregu miejscowych przemysłowców i kupców, podejrzanych o nadużycia podatkowe.

Zuchwałę włamanie w Krakowie

KRAKÓW. PAT. Podczas świąt dokonano włamania do dyrekcji fabryki sody „Solvay” w Borku Fałęckim pod Krakowem. Sprawcy weszli niepostrzeżenie do wnętrza fabryki, wybili otwór w murze i dostali się do biura, gdzie stała kasa pancerna. Po rozbiściu kasy rakiem, wlamywuwy skradli 12 tys. zł. po czem zbiegli.

Sprawa Banku Handlowego w Łodzi

ŁÓDZ. PAT. „Republika” podaje, że spółka akcyjna „Warrant”, której właścicielem w 90 proc. był upadły Bank Handlowy w Łodzi, nie doznała żadnego uszczerbku wskutek tego, że akcje tej spółki zdeponowane są w bankach angielskich, będących wierzycielami Banku Handlowego w Łodzi.

ŁÓDZ. PAT. „Kurier Łódzki” donosi o spodziewanym przyjeździe do Łodzi przedstawicieli kapitału angielskiego, zaangażowanego w upadłym „Banku Handlowym” oraz specjalnej komisji Ministerstwa Skarbu. Tak wierzyciele jak i delegaci, Ministerstwa Skarbu podać mają stan interesów upadłego banku.

ŁÓDZ. PAT. Sędzia komisarz masy upadłości Banku Handlowego w Łodzi, postanowił zwołać zebranie wierzycieli banku na dzień 14 b. m. o godz. 9 rano w gmachu Sądu Okręgowego łódzkiego. Na posiedzeniu zostanie złożone sprawozdanie ze stanu upadłego banku, oraz dokonane zostaną wybory kandydatów na syndyków tymczasowych.

Wycieczka studentów ryskich w Warszawie

WARSZAWA. PAT. W dniu 7 kwietnia przybyła do Warszawy wycieczka 14 studentów wydziału chemicznego uniwersytetu w Rydze pod przewodnictwem prof. Auskapsa. Wycieczka zabawi w Polsce do dnia 19 b. m. i zwiedzi szereg miast i terenów specjalnie osrodkami przemysłu chemicznego. Prof. Auskaps odwiedził 7 b. m. rektorów uniwersytetu i politechniki warszawskiej.

300-LECIE UNIWERSYTETU W DORPACIE

TALLIN. PAT. — W dniu 30 czerwca 1932 roku upływa 300-letnie od czasu założenia uniwersytetu w Dorpacie (Tartu). W związku z tą historyczną datą przystąpiono już do przygotowań do obchodu uroczystego rocznicy. Spodziewany jest znaczny napływ przedstawicieli uniwersytetów europejskich.

DRZEWO SOWIECKIE W ANGLJI

Sowiecki dumping w handlu drzewem, przybiera coraz większe rozmiary w państwach europejskich i dlatego też historia rosyjskiego eksportu do Anglii, wywołuje powszechne zainteresowanie.

Specjalna komisja przestudowała tę kwestję i starała się zebrać wszystkie dane, charakteryzujące sowiecki dumping drzewny w Anglii. Po raz pierwszy dumping objawił się w roku 1928 i wywołał w angielskich kołach handlowych wielkie poruszenie. Angielscy importerzy drzewa, starając się uchronić angielski rynek drzewny przed dezorganizacją, założyli specjalny syndykat dla importu drzewa rosyjskiego, który porozumiał się z rządem sowieckim. Według tego porozumienia, syndykat postanowił dowieźć w roku 1929 506.000 standardów drzewa (1 standard równa się 165 stopom sześciennym), w roku 1930 — 631.000 standardów, a na rok 1931 zawarł umowę na 600.000 standardów. Równocześnie rząd sowiecki zobowiązał się zrezygnować z dowozu 750.000 standardów drzewa, którą to ilość zamierzał corocznie rzucić na rynek angielski.

Przez porozumienie to uniknięto rozkładu rynku drzewnego w Anglii i import sowiecki ograniczony został do pewnego kontyngentu. Jednakowoż to nie mogło zapobiec nagłemu spadkowi cen. Wzrost sowieckiego importu do Anglii, odbił się bardzo na największych dostawcach drzewa, przede wszystkim więc Szwecji i Finlandji. Poniższa tabela najokładniej charakteryzuje te zmiany, jakie zaszły na angielskim rynku drzewnym:

Import drzewa do Anglii w tysiącach standardów:

| Rok | z Z.S.S.R.: | z Finlandji: | z Szwecji |
|------|-------------|--------------|-----------|
| 1925 | 289 | 434 | 384 |
| 1926 | 219 | 473 | 382 |
| 1927 | 347 | 542 | 408 |
| 1928 | 371 | 380 | 308 |
| 1929 | 506 | 445 | 370 |
| 1930 | 531 | 359 | 311 |

Kontyng na r. 1931 600

Cyfra za ostatnie dwa lata będą miały specjalne znaczenie, jeżeli weźmiemy pod uwagę zmianę cen w ostat nich dwu latach. Złwazsza z drugiej połowie 1930 roku spadek cen drzewa sowieckiego spowodował również znaczną obniżkę cen na innych główniejszych rynkach towarowych. Ceny drzewa zmieniły się następująco:

| | Za jeden standart w funtach szterl. |
|-----------------|-------------------------------------|
| Rok | Z.S.S.R. Finlandja Szwecja |
| 1929 | 15,10 15,05 16,00 |
| 1930 1 stycznia | 15,00 14,10 15,15 |
| 1930 1 maja | 13,15 — — |
| 1931 w 1 lutym | 11,10 12,15 13,15 |

W związku z temi zmianami cen, widoki Finlandji i Szwecji na rynku angielskim są bardzo niepomyślne. Stanowisko ich pogarsza się jeszcze tem, że konkurencja sowiecka zaczyna się objawiać i na innych rynkach w środkowej i zachodniej Europie.

Rząd sowiecki, nie mając możliwości zwiększenia dowozu nieobrobionego drzewa do Anglii, wprowadza w roku bieżącym eksport obrobionego lub półobrobionego drzewa, nie ograniczając się wogóle porozumieniem, jakie zawarł z angielskim syndykatem. Wywóz ten obejmuje przedewszystkiem eksport gotowych drzwi. Do końca b. r. dowiezie Rosja sowiecka do Anglii 150.000 drzwi, a do końca r. b. ilość ta wzrosnie do 600.000. Nowy ten rodzaj dowozu zadą poważny cios kanadyjskiemu przemysłowi drzewnemu, który był dotychczas głównym do stawcą gotowych drzwi i ram okiennych do Anglii. Kanada nie może konkurować z Rosją, ponieważ ta ostatnia oferuje ceny zawsze o 15 procent niższe od cen dyktowanych przez Kanadę.

W następstwie tego należy się spodziewać, że kanadyjski eksport drzewa do Anglii, wynoszący obecnie 200.000 standardów, zmniejszy się do 50.000 standardów. Ale i ta cyfra jest bardzo wątpliwa, bowiem rząd sowiecki zamierza rozpocząć wyrób ram okiennych dla Anglii.

Walka przeciwko sowieckiemu eksportowi drzewa, o ile dowóz ten nie jest ograniczony porozumieniem angielskiego syndykatu z sowietami, jest niezwykle ciężka ze względu na to, że drzewo sowieckie dowożone jest do Anglii bez poprzedniego porozumienia i w wielkiej ilości gromadzone jest w specjalnych składach. Dopiero z tych

Decret przez Niemiec PRZECIW RZEZIOM HITLEROW-CÓW I KOMUNISTÓW

Prezydent republiki niemieckiej wy dał dekret, na mocy którego mogą być zakazane publiczne zgromadzenia i po chody mając ena celu nawoływanie do nieposłuszeństwa ustawom, lub zgodnym z ustawami rozporządzeniem władz, że nie instytucji państwowych lub uznanych w państwie religij. Posiadanie broni palnej bez pozwolenia, lub użycie jej, choćby prawnie posiadanej, do pogroźek lub gwałtu czynnego nie może być ukarane niżej jak 6 miesiącami więzienia, bez zamiany na grzywnę. Stowarzyszenia, które tego rodzaju występkę swoich członków to lerują lub pochwalają mogą być rozwiązane. Dekret zaostbra ponadto przepisy co do konfiskowania odezw, plakatów, wydawnictw nawołujących do nieposłuszeństwa ustawom i t.d.

Dekret opiera się na par. 48 konstytucji niemieckiej, dającym prezydentowi prawo wydania wyjątkowych zarządzeń, koniecznych dla przywrócenia ładu i bezpieczeństwa publicznego, w razie gdy te ostatnie są zachwiane lub poważnie zagrożone. W tym wypadku prezydent ma prawo zawiesić paragrafy konstytucji, poręczające nietykalność wolności osobistej, mieszkania i korespondencji obywateli, wolności słowa, zgromadzeń i stowarzyszeń, oraz nietykalność własności. — Równocześnie z dekretem ogłoszono oświadczenie rządu co do motywów dekretu. Jako motyw podaje oświadczenie „smutne zająścia i objawy”, zachodzące w Niemczech od dłuższego czasu, antyreligijne hece komunistów i antysemitckie hece hitlerowców.

Od dłuższego czasu w Niemczech niema dnia bez krwawej bójk, spowodowanej przez komunistów lub hitlerowców, niema tygodnia prawie, by hitlerowców nie zamordowali jakiegoś reichsbannerzysty, lub komunisty, przyczem hitlerowcom uchodziło dotąd wszystko bezkarnie, bo sędziowie skazywali ich z reguły na humorystyczne niskie kary. Dekret prezydenta, ustanawiając minimalną wysokość kar na tego rodzaju przestępstwa, utrudnia sędziom to sabotowanie prawa. Rozruchy wybuchają również ciągle z powodu organizowania przez komunistów i burżuazyjnych „wolnomyślicieli” demonstracji antyreligijnych, polegających na publicznym wyszydzeniu religji i celowym drażnieniu uczuć ludzi wierzących, oraz wskutek nawoływania przez hitlerowców jawnie na zgromadzeniach do pogromów żydów.

Dekret ten wywołał ogromne wzburzenie w kołach hitlerowców i Stahlhelmu, które znalazło wyraz w gwałtownych napaściach prasy nacjonalistycznej na Hindenburga i wysuniętem przez partję i hitlerowców i hugenbergowców żądaniu, by Reichstag uchylił natychmiast ten dekret i by w tym celu odbyła się nadzwyczajna sesja Reichstagu. Jest jednak bardzo wątpliwem, aby obie partje faszystowskie, nawet razem z komunistami zebrały potrzebą do zwolnienia nadzwyczajnej se sji Reichstagu ilość podpisów.

Endecja zdobywa coraz więcej zwolenników. Jeżeli wierzyć ukraińskiemu pisemku p. t. „Niwa”, sympatie endeckie zrobiły znaczny wylom w szeregach członków redakcji „Słowa”. Nie przypuszczaliśmy wcale, że mamy w swem gronie osobliwych Konradów Wallenrodów. Zawdzięczając „Niwie”, najpierw został zdezakowany dr. W. Charzewicz. W styczniowym numerze „Nivy”, na str. 32, przeczytaliśmy taką rewelację: „Niedawno przeglądałem książkę Charzewicza. Jej autor — zawładł endek i ciasne, bardzo ciasne serce”. Endek!... Ale nim przeboleliśmy takie odkrycie, spadł na redakcję „Słowa” nowy cios: sam redaktor naczelny... O, Boże!... W marcowym numerze (str. 118) stoi „jak wół”. „Wkońcu należy zarejestrować „katolicki” występ biblistyczny, a w gruncie rzeczy — endeckie go posła Mackiewicza w sejmowej komisji spraw zagranicznych...”

Dwóch endeków w redakcji Zaraza w Grenadzie!... Ze żrzeniem oczekujemy dalszych „odkryć” wszechwiedzącego ukraińskiego świstka.

składów oferowane jest drzewo kupującym i to po bardzo niskich cenach. Angielski syndykat dla importu sowieckiego drzewa stara się pokonać wszelkie trudności, jednakowoż zmuszony jest do pewnych ustępstw na rzecz importu sowieckiego, nie mniej jednak reguluje ten import i chroni angielski rynek drzewny przed dezorganizacją.

POW. WIL.-TROCKI

Zjazd kierowniczek i higienistek przed- zaskoli. W dniach 14 i 15 b. m. odbył się w Wilnie, w lokalu Kursów Pielegnowania i Wychowania Dzieci, Zjazd Higienistek o-raz instruktoerek, pracujących w dziedzinie społecznej i wychowawczej na terenie pow. Wileńskiego - trockiego. Zjazd ten został zorganizo-

Głównym zadaniem Zjazdu było nawia- zanie przez sekcję Kół Gospodyń Wiejskich bliższego kontaktu z higienistkami sejmiko- wemi i gminnymi, pracującymi na terenie powiatu, oraz kierowniczkami przedszkoli wiejskich.

Sekcja K. G. W., posiadając w powie- cie tylko jedną instruktoerkę, pracującą z ramienia Wileńskiego Towarzystwa Organi- zacyj i Kół Rolniczych, nie jest w stanie objąć całokształtu pracy nad kobietą w Kółkach Gospodyń Wiejskich w dziedzinie gospodarczej, higienicznej oraz wychowaw- czej.

Higienistki zaś, pracujące w różnych gmi- nach, mogą w dużej mierze dopomóc fa- chowo w organizowaniu konkursów zdra- wia w chacie wiejskiej. Jak również kierow- niczki 5-ciu przedszkoli, pracujące z ramie- nia Kół Ziemianek, mogą dopomóc w dzie- dzinie wychowawczej, a instruktoerki gospo- darstwa domowego oraz kroju i szycia — w dziale gospodarczym.

Po omówieniu przez p. Przewłocką, prze- wodniczącą sekcji Kół Gospodyń Wiejskich, znaczenia społecznego konkursów zdrowia w chacie wiejskiej, zostały wygłoszone na- stępujące referaty: dr. Rudziński, nac. Wy- działu Zdrowia Wojew. Wil., po serdecznym przywitaniu zebranych, wygłosił referat „O roli higienistki — pielęgniarki na wsi”. Z to- ku ożywionej dyskusji, która się wyłoniła po referacie, wynikało, że, zawiązując u- miętejnej opiece wykwalifikowanych higie- nistek — położnych, już coraz mniej kobiet udaje się po poradę do tak zwanych „ba- bek” i „zmaczków”, z tego też powodu śmiertelność wśród matek i dzieci coraz bar- dziej zaczyna się zmniejszać.

Referat o „Roli higienistki w medycynie zapo- bieggawczej” oraz „Higiena w szkole wiejskiej”. Ponadto referat z dziedziny „Spolecznej walki z gruźlicą” wygłosił docent dr. Baginski. Prelegent omówił zakażenie i zachorzenie gruźlicę w różnym wieku, drogi że- rzenia się gruźlicy, oraz sposoby spo- łecznej zwalczania tej choroby w zależności od wieku. Słuszną uwagę zwrócił doktor na szczypania zapobiegawcze BCG, które — według dzisiejszych danych — są jedynym środkiem zapobiegawczym w wieku niemowlęctwa. Omówił również rolę higieny stek społecznych w walce z gruźlicą na wsi.

P. Przewłocka wygłosiła referat p. t.: „Metodyka prowadzenia pogadanek”. Nieza- leżnie od powyższych referatów p. inż. Kiełbińska, inspektorka z ramienia Wil. Tow. Org. i Kół Rolniczych mówiła o celach i zadaniu KGW, oraz o urzędzeniu i higie- nie gospodarstwa podwózkowego. P. Hajno- szówna, instruktorka KGW. — o urzędzeniu wewnątrz chaty wiejskiej w zastosowaniu do naszych warunków, oraz szczegółowo omó- wiała stronę praktyczną organizowania kon- kursów zdrowia.

Po ożywionej trzygodzinnej dyskusji, w której brał udział prawie wszyscy zebrani, została ułożona instrukcja dla prowadzą- cych konkursy zdrowia z zastosowaniem wymagań do warunków wsi kresowej. Higienistki i kierowniczkii przedszkoli wiejskich, jak również pracowniczki społeczne, pracując wspólnie, postanowiły dopomóc Kółom Gospodyń Wiejskich w prowadzeniu oświaty kobiet wiejskich we wszystkich dziedzinach pracy na polu kulturalnym, gos- podarczym oraz wychowawczym.

Jednocześnie postanowiono zwoływać w bli- ższej przyszłości zjazdy wspólne dla ukła- dania programu pracy przynajmniej 6 ra- zy do roku.

HORODYSZCZE

— Mało, ale zawsze coś. Od kilku mie- sięcy u nas na rynku oraz przyległych uli- cach roznosi się światło latarni gazowych, ustawionych nie tak dawno temu. Wieczora- mi młodzież jako też starsi chętnie spaceru- ją po przestronnych, zalanych srebrno — ja- snym światłem. Latarnie zostały ustawione dzięki staraniu Urzędu Gminy, i jest ich trzy. Jedna stoi w centrum rynku, druga — przy ul. Nowogrodzkiej, trzecia — przy ul. Stonińskiej. W każdym bądź razie jest to krok wielki ku oświetleniu miasteczka, lecz zarazem i mały w porównaniu z prze- prowadzeniem oświetlenia elektrycznego. Mało, ale zawsze coś. Co się tyczy tego o- statniego, to — moim zdaniem — pracy tej może się podjąć tylko społeczeństwo, zio-

żone z ludzi silnych i energicznych. Slabi, chwilejni, zwątpiali, zniechęceni niczego dob- rogo nie zdziałają, gdyż zamiast wzięcie do- brą pracę, mającą na względzie dobro ogó- lu, chowają głowę pod poduszkę, ażeby dalej marzyć. O tem pisałem już w artyku- le p. t. „Sprawa, o której należy pomyśleć” w „Słowie” nr. 257 z dn. 8 listopada 1930 roku. Mam jednak nadzieję, iż w niedale- kiej przyszłości, jak minie obecny kryzys e- konomiczny, da się rozstrzygnąć kwestię o- mawianą w niniejszym artykule, gdyż ko- rzysci oświetlenia elektrycznego dla każde- go z nas są zbyt zrozumiałe.

SŁONIM

— Sprawa budowy szkoły powszechnej im. Prezydenta Mościckiego. Slonimska ra- da miejska rozpatrywała ostatnio sprawę zmiany uchwały swojej z dn. 3 VI. 1929 r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki ze Skarbu Państwa na budowę publicznej szkoły pow- szecznej im. Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego w Slonimie.

W dniu 3 czerwca 1929 roku, a więc przed przyjazdem Pana Prezydenta Rzeczy- pospolitej do Slonima, rada miejska powzię- ła uchwałę wzniesienia w Slonimie nowego gmachu szkoły powszechnej, obejmującej 14 sal wykładowych. Plan finansowy zaprojekt- owano i uchwalono następująco: 110,000 zł. — zasilku ze Skarbu Państwa, 110,000 zł. — pożyczki ze Skarbu Państwa, która wówczas uchwalono spłacić w przeciągu 25 lat, a obecnie (na ostatnim posiedze- niu) na zalecenie Kuratorjum — zamieniono na 15 lat, 140,000 pożyczki z instytucji kre- dytowych, oraz 80,000 zł. własnych fundu- szów miasta.

Dotychczas kosztu budowy oraz zwie- żonego materiału wyniosły około 95,000 zł. z czego pokryto otrzymanym zasilkiem z Kuratorjum 75,000 zł., resztę opłacił magi- strat (20,000 zł.) z funduszy własnych.

Otrzymał pożyczki ze Skarbu Państwa o którą chodzi magistratowi, oraz resztę zasilku umożliwił wybudowanie środkowej części gmachu. Kamień węgielny pod fun- damenta został już założony przez p. Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego pod- czas jego pobytu w Slonimie w r. 1929. Ta część gmachu pomieściłaby 7-kl. szkołę powszechną, dla której odpowiedniego po- mieżczenia w mieście niema.

Należy żywić nadzieję, że po zatwier- zeniu przez magistrat wszelkich stron formal- nych, których wymagało Kuratorjum, sprawa udzielenia prośbionej przez miasto po- pożyczki zostanie przez władze szkolne po- traktowana przychylnie.

— Kwestja dopłat za wodociąg miejskie. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej rozpatrywana była sprawa uchwalenia do- płat na utrzymanie wodociągu na rok bu- dżetowy 1930 — 31, które były pobrane przez magistrat bez uchwały rady miejskiej.

Nad kwestją tą wywijała się dłuższa dyskusja, w której radny p. S. Weiss z pa- tosem wygłoszonym w przemówieniu wy- stąpił przeciwko uchwaleniu dopłat, moty- wując swoje stanowisko tem, że akceptowa- nie nieprawego postępowania magistratu, świadczyłoby ujemnie o radzie miejskiej. Wbrew wszelkim oczekiwaniom radny Sta- płat, biorąc pod uwagę fakt wydatkowania przez magistrat kwoty około 31,000 zł. na reparację sieci wodociągowej, który to wy- datek nie znalazł pokrycia z dochodów wo- dociągu, opartych na dotychczasowych o- płatach za wodę. Przeciwko stanowisku p. Starostkiego wypowiedzieli się p. Weiss, I. Raduński i Mante, Poparłi go radni p. p. Rabinowicz i Łoziński.

Po zarządzeniu przerwy wniosek magi- stratu o wprowadzenie dodatkowych opłat za wodę z wodociągu miejskiego za rok 1930 — 31 w wysokości pobranych przez magistrat stawk został uchwalony.

BARAJEZ. PAT. — Z pogranicza hiszpańsko-portugalskiego donoszą, że krążownik „Carvallier” oopłynął w kierunku Madery. Władz na nim udał się parowiec „Pedro Gomez” z trasportem wojska, mate-jałów wojennych, oraz trzema dyroplanami. Niezależnie od tego kanonierki, stojące na kotwicy na wyspach Kanaryjskich, mają niezwłocznie udać się na Maderę. Dziś rano wyruszają przeciwko rewolucjonistom: pułk piechoty, pułk strzelców, pułk artylerji i pułk ciężkich karabinów maszynowych.

LONDYN. PAT. — W związku z zaburzeniami na Maderze, krążownik angielski „London”, wyruszył we wtorek z Gibraltaru w kierunku Madery, w celu roztoczenia opieki nad zamieszkałymi tam obywatelami angielskimi.

Gorączka złota w Brazyliji

WIEN. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rio-del-Janeiro, że w stanie brazylijskim Minas Geraes odkryto pokłady złota, skutkiem czego zapanowała prawdzi- wa gorączka złota, przypominająca odkrycie w Klondike. Tysiące osób zdążają do Minas Geraes, aby rozpocząć poszukiwania.

Naprężona sytuacja w Palestynie

WIEN. PAT. — „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Skutkiem zbiegu sił chrześcijańskich, mahometańskich i żydowskich, panuje w Palestynie sytuacja nadzwyczaj naprężona, która przypomina czasy, obejmujące krwawe wypadki w sierpniu 1929 roku. Wojska angielskie w Egipcie pozostają w pogotowiu, aby ewen- tualnie samolotami odlecieć do Jerozolimy. W Jerozolimie oddziały polcji, i wojska zostały silnie uzbrojone i rozmieszczone w punktach strategicznych miasta. Odbyły się demonstracje, skierowane częściowo przeciw Żydom, częściowo zaś przeciw Anglikom.

Gandhi domaga się niepodległości

BOMBAY. PAT. — Gandhi odbył dłuższą rozmowę z wicekrólem w sprawie programu konferencji londyńskiej, domagając się ponownie uznania niezawisłości Indji. Gandhi oświadczył, iż Indje nie mają nic wspólnego z dominjami angielskimi, ani z punktu widzenia etnicznego, ani kulturalnego. Zamiast nadania Indjom charakteru domi- niacji, Gandhi wolałby raczej wprowadzenie statutu nawpół kontraktowego sojuszu z Anglią.

Lotnicy polscy nad Afryką

W dniach od 2 — 4 kwietnia od- byli lotnicy polscy kpt. Skarżyński i por. inż. Markiewicz trzy długie etapy w locie dookoła Afryki. Dn. 2 b. m. przelcieli oni z Lagos do Abidjeanu na wybrzeżu Kości Sloniowej (950 km.), 3 b. m. z Abidjeanu do Bam- maki, stolicy Sudanu francuskiego w Za- chodniej Afryce (900 km.); 4 b. m. przelcieli do Dakar, portu w Senegalu (1100 km.). Pokonali za- tem przestrzeń, wynoszącą blisko 3000 km. w ciągu trzech dni. Po- cząwszy od Dakaru trasa lotu przy- biera zdecydowany kierunek ku Euro- pie, którą lotnicy osiągną w 4-eh eta- pach wzdłuż wybrzeża Afryki zachod- niej.

Dotychczas przebyli lotnicy około 15000 km. w linii powietrznej, t. j. 3/4 całej trasy. Lotnicy znajdują się w doskonałej formie i dzielnie nadra- bniają opóźnienie, powstałe wskutek defektu silnika, który ich zatrzymał w Atbarze przez 21 dni.

Reumatyzm i przeziębienia

Obecna pora roku — okres ciągłych i na- głych zmian pogód, zagraża zdrowiu wszyst- kich. Dlatego też na ogólne zainteresowa- nie zasługują list p. Antoniego Garmczarka, Lódź, Miedziana 22, w którym pisze m. in.: od lat czterech cierpię na reumatyzm. Gdy tylko miała nastąpić zmiana pogody, czu- yłem cierpienia. Leczyłem się w najrozma- iwszy sposób, lecz niesety, bezskutku. Nie- dawno temu, czytałem w gazecie o Togalu i choć mało miałem zaufania do tego środ- ka, to jednak zakupiłem jedno pudełko. Już po zacyciu zawartości tegoż, poczułem znaczną ulgę w bólach stawów przy nacis- kaniu palcami. Zachęcony tym rezultatem, począłem regularnie zażywać Togal trzy ra- zy dziennie po 3 tabletki. Bóle w stawach zupełnie znikły i nie odczuwam już wcale zmiany pogody. Ponadto p. G. zupełnie wy- leczył przy pomocy Togalu swą małżonkę z następstw ciężkiej grypy i niema wprost słów pochwały dla skuteczności działania Togalu. Podobne doświadczenia poczyniło wiele cierpiących, którzy z najlepszym skut- kiem przyjmowali Togal przeciwko reuma- tyzmowi, podagrze, bólowi nerwowym i gło- wnym, oraz przeziębieniom. Togal bowiem nie tylko usmierza bóle, lecz w naturalny spo- sób usuwa pierwotne choroby. Nie- szkodliwe dla serca, żołądka i innych orga- nów. Gdy inne środki zawiodły, nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy zastosowaniu Togalu nadszpedzenie po- słysne rezultaty. Przeszło 6000 orzeczeń lekarskich! Tysiące udręczonych, odzyska- ły dzięki Togalowi swe zdrowie. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie tylko Togal. We wszystkich aptekach.

„Salome“ O. Wilde'a a „Quidam“ C. Norwida

Norwid i Wilde, to pióra bardzo podobne, tylko Anglik jest bardziej „literacki” od naszego poety. Norwid twórczością swoją zawsze traktował ja- ko „literaturę czynu”, która powinna przyjść w swoją rolę po „antiformal- nem” romantyzmem „obrobieniu” twórczości, opartej przedtem na nieru- chomych formach pseudoklasycyzmu. Słowa jego miały tylko „czynu testa- mentem”, — pisać według Norwida należy tylko to, czego się nie zdąży wykonać, przekazując tedy wykonanie potomnym, stwarzając w ten sposób dalszy ciąg tradycji. W ten sposób sta- wał się Norwid dziwnym okazem kon- serwatysty a jednocześnie reformato- ra. Twórczość według niego poje- ta, przestaje się dzielić na literacką, po- lityczną, ekonomiczną, naukową i t. d. jest tylko wogóle twórczością, obej- mującą całe życie. Dlatego niepodob- no mówić o poezji Norwida pomijając całość jego poglądów na świat. Każdą dziedzinę jego pojęć i poglądów mo- żna zrozumieć tylko w związku z wsty- skiem innymi. Norwid poeta, Norwid historiozof. Norwid polityk, Norwid człowiek religijny, czy esteta to skład- niki jednej indywidualności tak ści- śle ze sobą związane, że jeden bez drugiego są zupełnie niezrozumiałe. Tak samo niezrozumiałą będzie tragedja je- go twórczości, jeżeli nie uwzględnimy tego, że chciała ona być nie tylko lite- ratura, lecz i reformatorką życia, pra- gnęła odmienić cały kierunek sztuki, wiedzy i polityki. Wilde tak daleko nie posuwa się. On prawie zawsze jest literatem.

Salome i Wilde widzą główne mo- tory epoki nie w tem, co się robi, lecz w tym przedewszystkiem, co się myśli, aczkolwiek większość świata żyje po- d jego myślą. Jednak i ci, którzy myślą i ci, którzy trwają w bezmyślności ci zależni są od kierunku myślenia swo- jiej epoki. Niezależny od nich lecz za- leżny od walk myśli ludzkich przypadek waży na szał ich losów. Właściwie bezmyślności zupełnej niema, bo i Herod Wilde'a i Syn Aleksandra w „Quidamie” starają się myśleć, nawet epoka myśli. Syn Aleksandra wybrał się nawet w podróż, aby osiągnąć eru- dycję, Herod chciałby mieć jakiś po- gląd na rzeczy, które dokoła niego się dzieją, a których on nie rozumie i któ- rych się boi, lecz i pierwszemu, i dru- giemu na przeszkodzie staje kwietyzm, niezdolność do wywołania w sobie in- tensyjnej pracy wewnętrznej. Bez te- go zaś, przy wyłącznym pamięciowym pożytkaniu cudzych myśli, nie może być prawdziwej wiedzy, — będzie to wiedza nie o istocie rzeczy, lecz wiedza tylko o cudzych myślach, o cudzej wiedzy. Taką wewnętrzną pracę mo- żna w sobie wywołać w dwójaki spo- sób, — można wytrwać, ściśle i logicz- nie myśląc dochożąc prawdy, a mo- żna wewnętrzną, niedającą się bliżej określić, pracą osiągnąć wiarę. To o- statnie dopiero jest prawdziwą wiedzą. U Wilde'a reprezentuje ją św. Jan, u Norwida zaś ogrodnik, zwany Quidam, lub Gwido. Oni osiągnęli szczyt wie- dzy, prawdę, za którą są gotowi umrzeć. Oprócz nich istnieją jeszcze szkoły i systemy filozoficzne, które też mniemają, że posiadają prawdę i opie- rają się o nią. W „Salome” reprezen- tuje to doktryny erskie chóry Sadeuce- zów, w „Quidamie” filozofowie Arte- midor i Jazon oraz ich uczniowie. Prawda objawia się i staje się cia- łem gdzieś, poza nimi, a oni nawet nie przeczuwają tego, zapatrzeni w prze- słanki, które, Bóg raczy wiedzieć dla- czego, wydały się im niezachwianie pewnemi. Są to niejako fabrykanci fa- lsyfikatów prawdy. Tworzą oni sądy, mniemania, hasła, za które walczą, za pomina się o tem, że prawda jest je- dna i że ona sama jest celem wiedzy, a nie okoliczności uboczne. Czy anioły wie są, czy ich niema, — to sprawa drugorzędna i czujemy całą jej nieisto- ność, gdy się spór o nią toczy w pro- gu podziemia, z którego rozlega się głos proroka, mówiącego o gniewie i o miłosierdziu Bożem.

Salome Wilde'a i Zofja z Knidos Nor- wida to nie tyle żywe kobiety, ile sym-

W ostatnich dniach sytuacja w In- djach znów zaczęła przybierać zatru- wający charakter. W Konpore Jozso do krwawych starć, które porwały dziesiątki ofiar. W tych warunkach kongresowi narodowemu w Karaczy wypadło zadecydować, czy się zgadza na zawieszenie walki i układy pokojo- we z Anglią.

Wszystkie żywioły krańcowe w In- djach dokładały usiłowań, aby udarem- nić porozumienie. Zorganizowane w czasie akcji niesubordynacji cywilnej specjalne drużyny ochotników nacja- listów bardzo niechętnie zawiesiły wa- lek. Oddziały podlotków, t. zw. „małpi- ki” głośno wyrażały swe niezadowolone- nie z powodu tego, iż Gandhi zakazał napadów na sklepy, handlujące zagranic- znymi towarami.

Gandhiemu wypadło w czasie o- statnim słyszeć nietylko okrzyki powita- lne, ale również obelgi. Zarzucono mu, iż sprzedał się Anglikom i obr- zuczono jego wagon kamieniami.

Zwłaszcza rozpętało żywioły śra- cenie 3 zabójców inspektora policyjnego go Sawndersa, który został zabity jesz- cze w 1928 r. Zabójcy ci zostali schwytni po długich poszukiwaniach i skazani na karę śmierci wyrokiem Są- du wojennego. Bezsprzeczenie, iż za- bójstwo zostało dokonane z pobudek politycznych i przeto krańcowe żywio- ry hinduskiego ruchu narodowego oto- czyły aurołą imię Bhagata Singa, głó- wnego organizatora zabójstwa.

Ta egzekucja była silnym agitacyj- nym środkiem w ręku krańcowych ży- wiołów hinduskich, które poczęły per- swadować szerokim warstwom ludu, iż Anglia złamała swą obietnicę i za- miast ulaskawienia, jakie rzekomo zo- stało przyrzeczone, ucieka się do krwa- wej rozprawy. Gandhiemu oskarżono o to, iż nie mógł zapobiec powiesze- niu Bhagata Singa i mównio o nim, iż Anglia całkiem się z nim nie liczy.

Hinduski wódz narodowy ujrzał się w bardzo trudnej sytuacji. Nie uległ jednak demagogii i podobnie jak in- ni, nie twierdził, iż Anglia złamała swe słowo. Uważam, iż wielkim błędem ze strony rządu — powiedział Gandhi — było zaniedbanie sposobności rozbro- jenia i pozyskania dla współpracy par- tji rewolucyjnej. Ale nie mam podstaw do stwierdzenia, iż Anglia nie dotrzy- mała swego przyrzeczenia.

Rozwijając swą myśl w dalszym cią- gu wskazał Gandhi, iż Bhagat Sing i jego towarzysze zginęli w walce o sprawę narodową, ale ubolewając z po- wodu ich śmierci uważa, jak dawniej, iż kroczyli błędną drogą, uciekając się do gwałtów i zabójstwa.

Kongres narodowy, który decydo- wał o zaoprobowaniu porozumienia z Anglią, stanowi wielkie zgromadzenie od 6 — 10 tys. osób, składające się z przedstawicieli wszystkich kierunków i łatwo ulegające wybuchowi namięt- ności. Nie jest to jednak zwykły tłum. Są to ludzie obrani, którzy utrzymują związek z organizacjami lokalnymi i li- cza się z obranymi przez nich członka- mi komitetu wykonawczego. Ten zaś organ w przeważnej większości skła- da się z stronników Gandhiego. Prze- to właśnie, gdy Gandhi obstawał za swem stanowiskiem i dołożył wysił- ków, aby osiągnąć dodatnią decyzję demagoga lewicy, nawet po straceniu Bhagata Singa nie mogła zmienić bie- gu wypadków.

Rząd angielski z swej strony przy- jął w przeddzień kongresu bardzo wa- żną decyzję, o której powiadomił Gan- dhiego minister dla spraw Indji We- gwood Benn. W czasie ostatnim wiele mówiono o t. zw. gwarancjach — tych ograniczeniach zwierzchnictwa Indji, które uważane są za niezbędne przynaj- mniej w czasie najbliższym celem za- bezpieczenia interesów Anglii. Te

Niemcy i Austria

„Robotnik” rozważa sprawę An- schlussu i znajduje, że połączenie Au- strji z Niemcami jest nietylko koniecz- nem, ale posiada dodatnie konsekwen- cje:

„Anschluss daje natomiast — pisze „Ro- botnik” — za stanowiska socjalistycznego i ze stanowiska polityki polskiej — dwa re- zultaty pozytywne:

- 1) kolosalny wzrost sił Socjalizmu ogól- no - niemieckiego i demokracji ogólno - niemieckiej na niekorzyść prądów faszystowskich, odwetowych, nacjonalistycznych;
- 2) znaczne — w najorszym razie prze- ciwko — jednak zawsze znaczne, — odciążenie parcia niemieckiego na Wschód; i owa „przejęciowość” nawet — to byłby bądź co bądź okres dziejowy.

Dlatego oto nie jestem przeciwnikiem „anschlusu”; sztuczne hamowanie proces- sów dziejowych kończyło się zawsze niepo- wodzeniem.

Co zaś do kolosalnego wzrostu so- cjalizmu ogólnego - niemieckiego, jako konsekwentnego Anschlussu, można bardzo wątpić. W 1927 r. przywódca s. d. austrjackiej Otton Bauer wypowi- adzał się ze względu na interesy so- cjalizmu za odroczeniem anschlusu. Socjalna demokracja, dzięki ustrojowi politycznemu Austrii posiada niepo- mierną siłę polityczną, jakkolwiek re- forma konstytucyj ją osłabia nieco. Ze wszystkich partji socjalistycznych Europy jest najradikalniejsza, najbar- dziej zbliżona do bolszewizmu rosyj- skiego. Połączenie Austrii z Niemcami nie zbliża, lecz zmniejsza jej wpływy.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

Wi. St. sнем i pozagrobowym. Połączenie cie- lesności i uduchowienia, formy i treś- ci jest według Norwida istotą postępu chrześcijaństwa. Na tem właśnie polega cała jego nauka historyczofizyczna, rozwinięta w „Rzeczy o wolności sło- wa”. Ma się to dokonać zarówno w ży- ciu kolektywów ludzkich, jak i życiu jednostek. Dla kolektywów t. j. naro- dów i warstw społecznych dokona się to przez chrześcijańską umoralniającą przebudowę polityki międzynarodowej i wewnętrznych stosunków państwo- wych, dla jednostek zaś pomimo śmier- ci dokona się to przez ciała zmartwych- wstanie, o którym jest przecież mowa w Składzie Apostolskim, a które w wie- rzeniach dzisiejszych chrześcijan zo- stało, zdaniem Norwida, niejako na drugi plan usunięte przez wiarę w nie- śmiertelność duszy. Zdaniem Norwida, nie abstrakcyjne, bezcielesne istnienie duszy w niebie ma być kresem, lecz zgodzie z nauką Kościoła, ostateczne i już wieczne połączenie jej z wydosko- niałym ciałem. Takiego zakończenia nie znajdujemy w „Quidamie”, gdyż nie chodziło o pocie tam, jak również i Wilde'owi w „Salome”, o uzewnętr- znienie prawd metafizycznych lub teolo- gicznych, te nawiasowo tylko się na- wswajają. Chodziło zaś o objęcie o krytykę epoki, o wykazanie jej tragizmu, wy- nikającego z ułomności duszy, a szcze- gólniej myśli ludzkiej. Co ważniejsze chodziło obu autorom nie tyle o dawne zwierzchnictwo, ile o ich podobień- stwo do dzisiejszości, o tragiczne zała- mania, które dziś tak samo są żywo- ne, jak przed dwoma tysiącami lat.

Wi. Arcimowicz.

ŚRODA, DNIA 8 KWIEŃNIA 1931 R.
11.58: Czas.
12.5 — 12.50: Muzyka operowa (płyty).

CZWARTEK, DNIA 9 KWIEŃNIA 1931 R.

11.58: Czas.
12.5 — 12.50: Muzyka taneczna (płyty).
13.10: Komunikat meteorologiczny.

WYKAZ

żołnierzy armii polskiej poległych w latach 1916 — 1920

na terenie Województwa Nowogródzkiego

CMENTARZ WOJENNY W M. NOWA MYSZ, POW. BARANOWICKI

1) bombardier Jezierski Antoni.

CMENTARZ WOJENNY W OBOZIE ĆWICZEŃ LEŚNA K/BARANOWICKI

1) ppor. Dowódca I komp. c. k. m. Bao-nu Marsz 78 p.p. Łyżwa Aleksander.

CMENTARZ WOJENNY W M. STOŁOWICZE, POW. BARANOWICKI

1) szer. Grodzieński pułk strzelców Krysiów Antoni, 2) szer. Grodzieński pułk strzelców Tomczyński Leon.

OFIARY

Zamiast wizyt i powinszowań świątecznych złożyli:

- Z i M. Swidowie
Złotek Im. Maryi zł. 10.00
Ureła i Stefan Jankowsy
Ochronkę im. Marszałka Piłsudskiego 10.00

WYKAZ

żołnierzy armii polskiej poległych w latach 1916 — 1920

na terenie Województwa Nowogródzkiego

CMENTARZ WOJENNY W M. NOWA MYSZ, POW. BARANOWICKI

1) bombardier Jezierski Antoni.

CMENTARZ WOJENNY W OBOZIE ĆWICZEŃ LEŚNA K/BARANOWICKI

1) ppor. Dowódca I komp. c. k. m. Bao-nu Marsz 78 p.p. Łyżwa Aleksander.

CMENTARZ WOJENNY W M. STOŁOWICZE, POW. BARANOWICKI

1) szer. Grodzieński pułk strzelców Krysiów Antoni, 2) szer. Grodzieński pułk strzelców Tomczyński Leon.

OFIARY

Zamiast wizyt i powinszowań świątecznych złożyli:

- Z i M. Swidowie
Złotek Im. Maryi zł. 10.00
Ureła i Stefan Jankowsy
Ochronkę im. Marszałka Piłsudskiego 10.00

SADY ZIEMI WILEŃSKIEJ

Ziemia Wileńska, po ciężkich klęskach mrozowych roku 1928 — 29, które zniszczyły...

ZADAJCIE

w wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

PROW. A. PAKA

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamiesz. w Wilnie, przy ulicy Polockiej nr. 14 — 3 zgodnie z art. 1030 U.P.C. obwieszcza...

Do wynajęcia

mieszkanie składające się z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni, ze wszelkimi wygodami...

AMATORZY FOTOGRAFII!

Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

AMATORZY FOTOGRAFII!

Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

AMATORZY FOTOGRAFII!

Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

AMATORZY FOTOGRAFII!

Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

AMATORZY FOTOGRAFII!

Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

AMATORZY FOTOGRAFII!

Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

AMATORZY FOTOGRAFII!

Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

AMATORZY FOTOGRAFII!

Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

AMATORZY FOTOGRAFII!

Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

AMATORZY FOTOGRAFII!

Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

Od dnia 5 do 9 kwietnia 1931 włącznie będzie wyświetlany film:

„LOTNIK“
Wspaniały dramat filmowy wykonany na tle życia lotników amerykańskich. Aktów 10.
W rolach głównych JACK HOLT LILA LEE
Kasa czynna od g. 3.30. Początek seansów od g. 4-ej. Następnym programem: „Wilki i szakale morza“

„HELIOS“
W rol. gl. Mary Glory znakomita śpiewaczka „Habany“ Miriam Elias, Max Udian i Henryk Garat.
Nad program: Wsze światów przegląd dźwiękowy „Fox“ (os. atne nowby)
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

DROGA DO RAJU (3-ch ZESTACJI BENZYNOWEJ)
W rol. gl. czarująca gwiazda, ulub. public. a ości Olga Czechowa i LILIANA HARVEY
Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.30.

POCHODNIA (MARSYLJANKA)
W rol. gl. ulub. publ. Laura la Plante i John Boies
Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15.

„W JARZMIE GRZECHU“ (Krew na morzu)
Wzruszający dramat na tle miłości, cierpienia i szczęścia. Nietylko największe arcydzieło sezonu, ale największy cud techniki filmowej.
Początek o godz. 1 i 3.

„OFIARA NOCY“
Najpotężniejsze arcydzieło ery cyklu p. t.

W. JUREWICZ
były majster firmy Paweł Bure
polecą wielki wybór zegarów i biżuterii oraz precyzyjną naprawę po cenach zniżonych

Fabryka i skład mebli W. Wilenkin i S-ka
Spółka z ogr. odp
Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, listnie od 1843.

Do wynajęcia
mieszkanie składające się z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni, ze wszelkimi wygodami...

AMATORZY FOTOGRAFII!
Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamiesz. w Wilnie, przy ulicy Polockiej nr. 14 — 3 zgodnie z art. 1030 U.P.C. obwieszcza...

Do wynajęcia
mieszkanie składające się z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni, ze wszelkimi wygodami...

AMATORZY FOTOGRAFII!
Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

AMATORZY FOTOGRAFII!
Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

AMATORZY FOTOGRAFII!
Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

AMATORZY FOTOGRAFII!
Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

„LOTNIK“
Wspaniały dramat filmowy wykonany na tle życia lotników amerykańskich. Aktów 10.
W rolach głównych JACK HOLT LILA LEE
Kasa czynna od g. 3.30. Początek seansów od g. 4-ej. Następnym programem: „Wilki i szakale morza“

„HELIOS“
W rol. gl. Mary Glory znakomita śpiewaczka „Habany“ Miriam Elias, Max Udian i Henryk Garat.
Nad program: Wsze światów przegląd dźwiękowy „Fox“ (os. atne nowby)
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

DROGA DO RAJU (3-ch ZESTACJI BENZYNOWEJ)
W rol. gl. czarująca gwiazda, ulub. public. a ości Olga Czechowa i LILIANA HARVEY
Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.30.

POCHODNIA (MARSYLJANKA)
W rol. gl. ulub. publ. Laura la Plante i John Boies
Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15.

„W JARZMIE GRZECHU“ (Krew na morzu)
Wzruszający dramat na tle miłości, cierpienia i szczęścia. Nietylko największe arcydzieło sezonu, ale największy cud techniki filmowej.
Początek o godz. 1 i 3.

„OFIARA NOCY“
Najpotężniejsze arcydzieło ery cyklu p. t.

LEKARZE
DOKTOR Zeldowicz
choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 11, 5—8 wiecz.

DOKTOR Zeldowicz
choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 11, 5—8 wiecz.

DOKTOR Szyrwint
choroby weneryczne, skórne i moczopiętne, Wielka 19, od 9 do 11, 3—7

Dr. Ginsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopiętne, Wileńska 3 od 8—11 i 4—8. Tel. 587.

AKUSZERKA
AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA
oraz Gabinet Kosmetyczny, nowoczesne urządzenia, pomoc przy porodach, kąpiele, kąpiele, kąpiele...

4 pokoje
pokój sypialny, kuchnia, łazienka, przedpokój, balkon, ogród, woda, gaz, elektryczność, ciepła woda, ogrzewanie, meble, sprzęt, 24-godzinna ochrona, 24-godzinna ochrona...

POPIERAJCIE L.O.P.P.
Książeczka wkladkowa Nr. 739 wydana na nazwisko Natalii Homowej przez Bank Gospodarstwa Krajowego w Lublinie unieważnia...

ROZDZIAŁ XVII.
Przekleństwo Numpy.
Trzej ludzie w milczeniu stali na pokładzie. Śledząc niecierpliwie zbliżające się kontury wyspy Pamby.

ROZDZIAŁ XVII.
Przekleństwo Numpy.
Trzej ludzie w milczeniu stali na pokładzie. Śledząc niecierpliwie zbliżające się kontury wyspy Pamby.

ROZDZIAŁ XVII.
Przekleństwo Numpy.
Trzej ludzie w milczeniu stali na pokładzie. Śledząc niecierpliwie zbliżające się kontury wyspy Pamby.

„LOTNIK“
Wspaniały dramat filmowy wykonany na tle życia lotników amerykańskich. Aktów 10.
W rolach głównych JACK HOLT LILA LEE
Kasa czynna od g. 3.30. Początek seansów od g. 4-ej. Następnym programem: „Wilki i szakale morza“

„HELIOS“
W rol. gl. Mary Glory znakomita śpiewaczka „Habany“ Miriam Elias, Max Udian i Henryk Garat.
Nad program: Wsze światów przegląd dźwiękowy „Fox“ (os. atne nowby)
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

DROGA DO RAJU (3-ch ZESTACJI BENZYNOWEJ)
W rol. gl. czarująca gwiazda, ulub. public. a ości Olga Czechowa i LILIANA HARVEY
Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.30.

POCHODNIA (MARSYLJANKA)
W rol. gl. ulub. publ. Laura la Plante i John Boies
Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15.

„W JARZMIE GRZECHU“ (Krew na morzu)
Wzruszający dramat na tle miłości, cierpienia i szczęścia. Nietylko największe arcydzieło sezonu, ale największy cud techniki filmowej.
Początek o godz. 1 i 3.

„OFIARA NOCY“
Najpotężniejsze arcydzieło ery cyklu p. t.

W. JUREWICZ
były majster firmy Paweł Bure
polecą wielki wybór zegarów i biżuterii oraz precyzyjną naprawę po cenach zniżonych

Fabryka i skład mebli W. Wilenkin i S-ka
Spółka z ogr. odp
Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, listnie od 1843.

Do wynajęcia
mieszkanie składające się z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni, ze wszelkimi wygodami...

AMATORZY FOTOGRAFII!
Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamiesz. w Wilnie, przy ulicy Polockiej nr. 14 — 3 zgodnie z art. 1030 U.P.C. obwieszcza...

Do wynajęcia
mieszkanie składające się z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni, ze wszelkimi wygodami...

AMATORZY FOTOGRAFII!
Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

AMATORZY FOTOGRAFII!
Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

AMATORZY FOTOGRAFII!
Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...

AMATORZY FOTOGRAFII!
Popierajcie przemysł krajowy! Kupujcie aparaty i materiały fotograficzne tylko w Spółdzielni Fotografów Wileńskich...